GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 92.

W e Srodę Dnia 17 Listopada 1802

Z Wiednia d. 10. Liſtopada.

Gdy J. C. K. M. raczył nayłaskawiey poſtanowić, ażeby kurs filozoficznych i matematycznych nauk w mieście Kremſie w tym ieszcze roku był rozpoczęty, zaczem tęn naywyższy rozkaz zoſtał na dniu 4 t. m. uskuteczniony. O godzinie 9 zrana zgromadzili ſię na ten koniec uczniowie filozofii, iako też młodzież gimnazyalna do kościoła szkoł pobożnych na wotywę, na którey znaydowali ſię nie tylko konsyliarz rządowy i kreyskapitan baron Stieber, officyerowie ſtoiącego tam woyska, magiſtrat mieyski, ale wiele zn komitych osob. Po skończoney wotywie udał ſię cały orszak przy odgłoſie trąb i kotłow do sali nauk, gdzie przed portretem J. C. K. Mci X. Diwald szkoł pobożnych i profeſſor filozofii, zachęcił młodzież w łacińskiey mowie do wdzięczności Monarsze za to dobrodzieyſtwo i odpowiedzenia oczekiwaniom kraiu przez pilność i dobre obyczaie.

Szlachta Zamoyskiego cyrkułu baron Wiszynski, P. Stawski i Gębarzewski doſtawili bezpłatnie z patryotyczney gorliwości do tamteyszego magazynu woyskowego w mieſiącu Wrześniu r. b. pierwszy 40, drugi 50, a trzeci 8 metz żyta; P. Stawski doſtawił procz tego 30 metz owsa. Ten patryotyczny czyn podaie ſię z naywyższego rozkazu do publiczney wiadomości.

Arcy Xżę Jmć Palatyn wyiechał po zakończonym seymie z Presburga do Budy.

Artykuły czyli uchwały seymu węgierskiego umieściemy w przyszłey gazecie.

Z Londynu d. 26. Października.

Wczoray ob. Otto odebrał gońca z Paryża. Słychać teraz, że na nasze względem Szwaycaryi przełożenia rząd francuzki dał zaspokaiaiącą odpowiedź, i że względem Malty przyiacielskie układy naſtąpią. Zmnieyszanie naszey ſiły lądowey i morskiey ma ſię ciągnąć daley, aż poki na ſtopniu pokoiowym nie ſtanie. Na morze środziemne i w inne ſtrony rozesłano depesze; okręty woienne maią tylko służyć za ſtatki ſtrażnicze, i uwolnić od służby ſtoiące tam okręty. Pomiędzy okretami, które nowo uzbraiaią, znayduią ſię liniowe okręty Temeraire o 98, Donnegal i Herkules o 80, Blenheim, Spencer i Kuloden o 74 armatach, wiele fregat. Przed przybyciem francuzkiego gońca znowu rada gabinetowa odprawioną była.

Nikt temu iuż nie wierzy, ażeby Szwaycaryia miała bydź przyczyną nowey na lądzie woyny.

Drugie bataliony trzeciego, czwartego i 93go regimentow zostały rozpuszczone. Gwardyie także zmnieyszone bydź maią.

Miasto Waterford w Irlandyi przysłało P. Wikhamowi prawo obywatelstwa w srebrney puszcze.

P. Pitt dla polepszenia zdrowia wyieżdża do Bathu.

Pozostałe ieszcze na wyspie Wight woyska zagraniczne udadzą się na ląd, lub do zachodnich Indyy.

Serwis porcelanowy, który lord Hawkesbury od Bonapartego otrzymał w upominku, szacuią do 4000 gwiney (144,000 z. p.)

Doktor Arnold uczeń Stäendela, sławny komponista i kapelista przy krolewskiey kaplicy z szedł z tego świata.

Z Dublina donoszą, że tam kilka kup czeladnikow zebrało się i zaprzestało swych pomocniczych robot dla wymuszenia na maystrach wyższey zapłaty; tym czasem wszystkich hersztow pochwytano i do domu poprawy oddano.

Dom Hope w Amsterdamie pożyczył dworowi portugalskiemu na kleynoty 30 mill. fran. (50 mill. zł. pol. na 5 od 100 prowizyi.

Stany ziednoczone północney Ameryki zapłaciły Barbareskom od r. 1791go, 2 mill: 359,000 dollarow.

Zapewniaią, że z Filadelfii dla boiaźni żołciowey gorączki więcey się niż 30,000 mieszkańcow wyniosło. Te przenosiny zatamowały naturalnie handel. Żołciowa gorączka zabiera naywięcey nowo przybyłych Szkotow i Irlandow.

Nasz poseł do Lizbony lord Fitzgerald wypłynął onegday z Portsmutu na fregacie Amfion.

Wczoray obchodzono tu rocznicę koronacyi naszego Monarchy przy odgłosie dzwonow i licznych z armat wystrzałow.

Kuter Entreprenant do Dunow z Malty przybyły, donosi, że tam d. 4 Października minister neapolitański z woyskiem przypłynął.

Admirał Saumarez ma obiąć kommendę na morzu środziemnem po admirale Bikertonie. Pogłoska iakobyśmy ieszcze przez nieiaki czas Martynikę zatrzymali, nie zasługuie na wiarę.

W Kale. spodziewaią się pierwszego konsula, a obywatele dla przyięcia iego wystawili korpus ochotnikow.

Nasza kompaniia wschodnio-indyyska podbiła iuż sobie iednego naczelnika Maratow zwanego Mulka-Rou. Woyska nasze szturmowały twierdzę Kurry, przy czem 150 ludzi straciły, a wspomniony naczelnik poddał się z 11,000 ludzi.

D. 29. Października.

Uzbraiano w Tulonie znaczną liczbę małych eskadrek, te częścią ku brzegom afrykańskim, częścią do Konstantynopola z ambassadorem Brunem, częścią też z posiłkami do zachodnich Indyy są przeznaczone. Takowe uzbraiania z wielkiemi dodatkami tu ogłoszone, były powodem do dania rozkazu admirałowi Bickertonowi, ażeby z 5 woiennemi okrętami pod żagle wyszedł, i opłynąwszy blizko Tulonu do Malty się udał. Niektóre dzienniki donoszą, że urlopowani officyerowie od woysk w Malcie i Egipcie odebrali rozkazy powracać iako nayśpieszniey do swych korpusow.

Z Plimut wypłynął wczoray bryg Rosario z depeszami na morze środziemne.

Z Falmutu 3 pakieboty do Lizbony i zachodnich Indyy popłynęły z zapieczętowanemi rozkazami od rządu, które dopiero częścią przy Barbadoes, a częścią w innych okoli-

cach będzie można otworzyć. Inne pakieboty w Plimucie odebrały rozkazy bydź w gotowości do wyyścia pod żagle. Do Petersburga pobiegł goniec rządowy. Dla dopełnienia gwardyi pieszey nakazano teraz werbunek, a wszystkie okręty woienne w kommis zabrano. Francuzi starają się poniekąd dźwignąć swoią marynarkę, a nasze dzienniki z podróży nadbrzeżney Bonapartego rożne wnioski czynią.

Nowy ambassador francuzki jenerał Andreosy iest tu d. 15 t. m. spodziewany. To blizkie przybycie ambassadora iest naylepszym zbiciem przesadzonych doniesień dziennikow naszych.

Pogłoska o nieprzyiaźni między P. Pittem i Adyngtonem zupełnie iest fałszywa, owszem w tych dniach byli razem na iednym obiedzie.

Eskadra francuzka obsacza teraz Alger, a tak wielu korsarzow musi teraz w porcie spoczywać. Jeszcze d. 3 Października okręt liniowy francuzki i 8 przewozowych statkow przechodziły przez ciaśninę gibraltarską z woyskiem do St. Domingo.

W. Carmarthen i okolicach dało się d. 24 Października czuć trzęsienie ziemi.

Podług ostatnich doniesień ludność Rzeplitey amerykańskiey wynosi 6 mill. gospodarzow; wywoz towarow coroczny iest za 80 mill. dollarow, a dochod państwa wynosi 16 mill. dolarow.

Z 4 osob, które przed nieiakim czasem zatopiły umyślnie bryg Avantura, iuż trzy zostało straconych.

Zakazano teraz wywozić surowego iedwabiu z wyższych Włoch do Anglii. Jedwabie piemonckie będą całkiem do Francyi zabierane.

Ostatnie listy z Kalkutty pod d. 5 Maia donoszą o zaięciu bogato ładownego wschodnio-indyyskiego okrętu Active przez francuzkiego kapra Subtilité na dniu 31 Marca blizko wyspy Xżę Wallii. Kapitan kapru Pinnaut miał iuż wiedzieć o pokoiu przedugodnym, niepowracał iednak, ale wziąwszy kapitana okrętu P. Grenveya wsiadł z swoiemi ludźmi do otwartego batu.

Nowy londyński rabin iest ścisłym przestrzegaczem talmutu. Zydowki zamężne nie mogą się teraz inaczey w modlitewni synagogi pokazać iak tylko z ostrzyżonemi włosami, a na iedzących dzikie ptactwo rabin rzuca klątwę.

Jenerał Oakes został komendantem woysk w Egipcie i na śrzodziemnem morzu.

Z Mediolanu d. 21. Października.

Jenerał kommenderuiący Murat wraz z swoią żoną przybył do naszego miasta. Przybycie iego przez wystrzały armatne oznaymionym było, zgoła wszystkie te czyniono mu honory, iakie dawniey marszałkom Francyi zwykły się były oddawać, gdyż oświadczono, że stopień jenerała kommenderuiącego odpowiada bywszey dostoyności marszałka Francyi. Jenerał ten na dniu wczorayszym zrana odebrał gońca z Paryża.

Baron Humboldt minister pruski przy rożnych rządach włoskich od kilku dni tu się znayduie. Miastem iego przemieszkiwania będzie Rzym. Przedstawionym był naszemu wice prezydentowi, ktoremu listy zaufalne rządu swoiego oddał, Xżę Kevenhieller iadący do Rzymu w charakterze ministra J. C. M. przy S. stolicy także się tu znayduie.

Dowiaduiemy się z Genui, że obywatel Serra mianowany niedawno ministrem Rzpltey Liguryyskiey, przy rządzie francuzkim złożył swoy urząd, a senat na mieysce iego wysłał ob. Ferrari,

Z Rzymu d. 16. Października.

Dnia 11 b. m. Papież wyiechał do Ost

)2(

w towarzyſtwie gwardyi ślacheckiey, i oddziału iazdy. Przybywszy do Osti J. S. wyſiadł do kardynała Albani, i tam przypuścił mieszkańcow tego miaſta do ucałowania nogi; potem udał ſię do twierdzy i oglądał fortyfikacye, z tamtąd zaś na dwa uzbroione ſtatki przybyłe z Civittavechia, które przy huku wyſtrzałow armatnych pobłogosławił. Z Osti udał ſię Papież do Caſtel Fusano, gdzie od Xcia Ghiggi był przyięty; po obiedzie obeyźrzawszy kopalnie soli tego mieysca, wieczorem do ſtolicy powrocił.

Przez edykt J. S. dawnieysze dzieła rzezbiarskie, tudzież malarskie pochodzące z ręki autorow klaſſycznych wywozić zakazano.

Z Bruxelli d. 23. Października.

Xiądz Tallot de Beaumont biskup gandzki wydał w tych czasach instrukcyą do plebanow i ich zastępców w dyecezyi swoiey względem wybierania rekrutow, które stosownie do rozporządzeń rządowych w tych czasach ma nastąpić. Ta instrukcya w którey widać iasno nayczystsze prawidła ewangelii, pozyskała pochwałę pierwszego konsula; radca stanu Portalis maiący sobie polecone intereſsa tyczące się religii napisał z tego powodu do Xdza Tallot de Beaumont list następuiący: „Prefekt departamentu Lys, Mości Xięże Biskupie, przesłał mi instrukcyą którą z powodu wyboru rekrutów do xięży twoiey dyecezyi wydałeś, okazałem ią pierwszemu konsulowi. Widział on w niey z ukontentowaniem miłość oyczyzny uzacnioną i wzmocnioną gorliwością o religią; dyecezya iest szczęśliwą gdy iest pod rządem prałata który nie umie oddzielać tego co winniśmy społeczności, od tego co winni iesteśmy Bogu stwórcy i zachowcy porządku towarzyskiego."

Z Bazylei d. 26. Października.

Jenerał Rapp przybył tu dnia wczorayszego po południu, a wkrotce od kommendanta twierdzy Hunnigi i wielkiey liczby officyerow tamteyszey załogi, umyślnie tu przybyłych był powitany. Po przybyciu tego jenerała wysłano zaraz ogólny rozkaz do wszyſtkich woysk francuzkich ſtoiących na granicy, aby wkraczały do Szwaycaryi. Od godziny 10 zrana przechod woyska francuzkiego przez nasze miaſto trwał nieprzerwanie, a po południu okolice były pełne woysk wszelkiego gatunku. Dwa batalliony 16 połbrygady tu ſię znayduiące odebrały także rozkaz ruszenia, których mieysce 3 połbrygada zaſtąpi. Woyska francuzkie w nayważnieyszey części dążą do Zurich, gdzie nowe krwawe sceny między mieszkańcami, miaſta i wsi okolicznych zayść miały. Zdaie ſię zanosić na okropną woynę, w małych kantonach więcey niż 300 armat zgromadzono i zaczynaią ſię szańcować wgorach. Liczbę woyska francuzkiego wkraczaiącego do Szwaycaryi podaią od 30 do 40 tyſięcy ludzi. (Gazeta zurichska pod dniem 16 b. m. nie wspomina wcale o nowych krwawych scenach w tych okolicach; lecz zdaie ſię potwierdzać wiadomości o skłonnościach małych kantonow do woyny, mowiąc że seym w Szwitzu zdaie ſię trwać w swoim przedſięwzięciu nie uſtępowania bagnetom francuzkim. Stosownie do tego wiadomość rozgłoszona w Lauzannie d. 26 b. m. o rozeyściu ſię tego seymu, ieſt niepewna.)

Z Paryża d. 27. Października.

Ob. Chaptal wyiechał dziſiay do Hawru i Ruenu. O wyieździe pierwszego konsula iescze nic nie ma pewnego. Wczoray wieczorem był w Tuilleri. Mowią że tey nocy razem z małżonką wyiechał do Hawru Dyeppy i Szerburga. Podroż iego ma trwać przez dni 10. W Ruenie będzie go przyymować

minister wewnętrzny, i w dalszey mu podroży towarzyszyć.

Onegday prefekt niższey Sekwany wydał następuiącą odezwę.

"ODb. za 2 dni pierwszy konsul w pośród was przybędzie. Jemu winniście zwycięztwo, pokoy, powrot moralności, porządku i ustaw. Jego niezmordowana czynność rowna w pokoiu iak w woynie skończywszy iedne prace, natychmiast szuka innych, i wszystkie chwile swoiego życia waszemu szczęściu poświęca. Więcey on iuż zagruntował państwo, bo go wydźwignął spod zwalisk, i silną ręką postawił w rzędzie naypierwszych mocarstw świata. Od naydalszych okraykow ziemi spieszy cudzoziemiec, aby go widział. Tak w kraiu iak za granicą słowa iego są przyymowane iako wyroki mądrości. Stał się rozjemcą narodow i panuiących. Jakże szczęśliwi, iak chlubni bydź powinniście z posiadania iego. Przychodzi on teraz, aby się wywiedział troskliwie o waszych potrzebach i źródłach bogactw, aby ożywił handel, rolnictwo i pożyteczne kunszta, któremiście niegdyś słynęli. *Jego przeszłość iest dobrodzieystwem, przytomność skarbem.* Rzuci on na wasz departament nakształt gornego orła ten wźrok, który przedmioty obeymuie, i wszystkie ich postaci przenika. Odkryie on na wasze szczęście to, co uszło oka reszty ludzi. Korzystaycie z tego dobrodzieystwa, którego wam wiele innych departamentow zazdrościć będzie. Będą, Starcy z rozrzewnieniem swoim potomkom wspominać, że Bonapartego widzieli, będą powtarzać wszystkie iego słowa. Zbierzecie dla przyszłości tym sposobem wielkie i tkliwe wspomnienia. Nie małem to dla mnie iest szczęściem, że potrafię nauczyć was, dokąd macie zapał wasz zwracać, a niemam go w cale potrzeby obudzać. Nieprzepisuię wam, iak macie pierwszego konsula przyymować, i zostawiam to waszemu uczuciu, ażebyście go przyięli godnie. Dan w Ruenie d. 24 Października.

Podp. *Beugnot.*

W Lionie stracono człowieka, który chciał na nowo w teatrze proch zapalić.

Przybywaiące z St. Domingo okręty muszą odbywać 14 dniową kwarantynę. Na fregacie la Persie przybyła wdowa po jenerale Ryszpansie.

Zmarły jenerał Ryszpans zawiadowca Gwadelupy miał dopiero lat 32. Urodził się w departamencie Mozelli, ale honor wychowania iego należy się iedynie armii francuzkiey. Urodził się z oyca officyera przy konnym regimencie Conti w r. 1770, a w r. 1774 iuż był na żołdzie królewskim, tak więc urodził się żołnierzem. Oboz był iego oyczyzną, a woienne ćwiczenia igraszkami dziecinnych lat iego. Służył od prostego żołnierza. W r. 1791 był podporucznikiem, a wyższych stopni dobiiał się swem męstwem. Do każdey kampanii rewolucyyney Ryszpans należał; służył przy armiiach Sambry i Mozy, niemieckiey, angielskiey, włoskiey, alpeyskiey i reńskiey. W tey ostatniey doszedł do naywyższego szczytu swoiey sławy. Wiadomo iak dzielnie przyłożył się do zwycięstwa pod Hohenlinden, gdzie dał dowody rzadkiey odwagi i wielkich talentow. Ten jenerał wielki zaszczyt armii która go utraciła, był szczególnieyszym przykładem mocy wychowania i silnych skutkow karności do którey od dzieciństwa przywyknął. Między licznemi przymiotami które go zalecały było nadzwyczayne przywiązanie do swoich obowiązkow i ostrych przepisow stanu.

Na mieyscu Durwesa i Didelota, z których pierwszy na poselstwo do Berlina, a drugi do Szutgardu wyieżdża, maią bydź

prefektami pałacu, ob. Renusat, niegdyś jeneralny adwokat przy parlamencie w Aix, i Kramaiel.

Dom braci Kulonow ſtracił tu był, w przeszłym tygodniu 6 mill. frankow. Dopomożono mu, i znowu zaczął wypłacać. Z tem wszyſtkiem dla rożnych okoliczności musiał powtornie zaprzeſtać wypłacania. Sam dom wexlowy Gelser i Jordan miał 800,000 fr. pretensyi do domu braci Kulonow, z których ieden ſtąd wyiechał.

Dnia 29. Października.

Połkownik Sebaſtyani przybył d. 30 Września do Trypolu, i był od baszy nayuroczyściey przyymowany. Rząd uznał banderę włoską, którą przy wyſtrzale z 21 armat na domie francuzkiego poselſtwa zatknięto. Ob. Sebaſtyani oświadczył mocne żądanie pierwszego konsula, aby niewolnicy chrześciańscy z ludzkością traktowani byli, i żeby pod żadnym pozorem nie przymuszano ich do roboty biciem kiiami, ponieważ ten rodzay kary nie ieſt w chrześciańskich kraiach używany i żeby im zdrowy i doſtateczny pokarm dawano. Oznaymił także życzenia pierwszego konsula, ażeby się basza pogodził z Królem Szwedzkim iako nayſtarożytnieyszym przyiacielem Francyi. Za pośrednictwem więc Sebaſtyaniego ſtanął traktat pokoiu pomiędzy kontr-admirałem Cederſtrömem i pierwszym miniſtrem. Procz tego basza przysłał pierwszemu konsulowi w upominku 2 piękne klacze arabskie, 3 gazele, 1 sokoła i 2 papugi z których iedna po turecku, a 2ga po arabsku mowią. Kontr-admirał Cederſtrom przybył na fregacie Freya do Tulonu, gdzie razem z papugami odprawią kwarantanę.

Traktat pokoiu za pośrednictwem oby. Sebaſtyaniego między Królem Szwedzkim i beyem trypolskim zawarty ieſt w naſtępuiącey treści:

1) Uſtaią zatargi między obiema ſtronami, a przywracaią się związki ſtosownie do traktatu r. 1741 d. 15 Kwietnia. 2) Król Jmć Szwedzki zapłaci baszy gotowizną w 6 mieſiącach 150,000 twardych piaſtrow. 3) Król szwedzki będzie ieszcze corocznie płacić 8000 twardych piaſtrow, a to na d. 1 Stycznia, a basza trypolski nie będzie żadnych innych opłat ani podarunkow wymagać. 4) Basza trypolski po wypłaceniu 150,000 twardych piaſtrow, i po pierwszem rocznem odebraniu 8000 piaſtrow uwolni wszyſtkich ieńcow szwedzkich, a Król Szwedzki za długi swych poddanych zapłaci 3600 piaſtrow. 5) Basza dla oświadczenia wdzięczności pierwszemu konsulowi za iego pośrednictwo wypuści na wolność barona Armfelda. 6) Nininieyszy traktat będzie we 3ch mieſiącach ratyfikowany, a ratyfikacye wymienią się w Trypolu. Co gdyby nienaſtąpiło, nieprzyiaźni iednak nie wprzod się rozpoczną aż po upłynieniu 6 mieſięcy do wypłacenia summ przeznaczonych. Uſtaią zaś nieprzyiaźni natychmiaſt. Dan w Trypolu d. 2 Października 1802.

Podp. *Rudolf Cederstrom.*

Mohhmedel Deghais, pierwszy miniſt. beja Jasuf baszy.

Monitor wczorayszy mieści w sobie co naſtępuie:

" Pierwszy konsul dziś rano wyiechał do Ruenu. Pani Bonapartowa mu towarzyszy. Zamiarem tey podroży nie maiącey trwać nad dni 10, ieſt odwiedzenie ważnych rękodzielni w departamentach wyższey i niższey Sekwany.

Ambaſſador Rzpltey przy W. Brytanii jenerał Andreosy iuż miał wczoray audyencyą pożegnania.",

Dzisieyszy zaś Monitor zawiera naſtępuiący urzędowy artykuł:

Wielu dziennikarzow angielskich ieszcze

są zawsze za woyną. Każdy wiersz z pod ich prasy wychodzący, ieſt krwią zbroczony. Budzą woynę na łonie zachodniego narodu, który ſię dobrodzieyſtwy pokoiu cieszy. Wszyſtkie ich rozumowania i przypuszczenia ściągają ſię do 2ch naſtępuiących punktow: 1) Zmyślać zażalenia i skargi przeciw Francyi; 2) Przynęcać sobie sprzymierzeńcow, i tym sposobem z pomiędzy mocarſtw lądowych ziednywać pomocnikow swoich namiętności. Głowną ich skargą dziſiay są okoliczności szwaycarskie, których szczęśliwy obrot wściekłość w nich oburza. Zdaie ſię, żeby to bardziey głaskało ich namiętności, gdyby woyna domowa szarpała wnętrzności tego nieszczęśliwego narodu, i gdyby pokoy na lądzie zoſtał na nowo zaburzony, ażeby iego mocarſtwa dały ſię okolicznościom uwieść. Odezwa 10go Wendemiera potargała wszyſtkich tych intryg węzły. Odwołuią ſię oni do lunewilskiego traktatu, który ieſteſtwo Rzpltey helweckiey zabezpieczył ale żeby go zabezpieczyć, pośrednictwo Francyi ieſt nieodbicie potrzebne. Wreście Anglia ieſt iedyną ze wszyſtkich Europy mocarſtw, która żadnego nie ma prawa odwoływać ſię w tym celu do lunewilskiego traktatu, ponieważ ſię wahała uznać Rzpltą helwecką. Podobnież Anglia nieuznała Rzpltey włoskiey i liguryyskiey, rownie iak i etruskiego Króla. Wiemy że pomimo naygorętszych usiłowań rządu francuzkiego Anglia wſtrzymywała od roku w doki względem tych kraiow i lądowe układy, które lunewilski traktat zabezpiecza. Anglia nie ma dyplomatycznych agentow ani w Bernie, ani w Medyolanie, ani w Genui, ani we Florencyi. Nie uskarża ſię bynaymniey rząd angielski, a nawet ſię i uskarżać nie może na to, cokolwiek zaydzie w tych kraiach, których politycznego ieſteſtwa nie uznaie i z którėmi żadnych publicznych nie utrzymuie związkow.

Okoliczności niemieckie wzbudzaią iescze większą zawiść tey fakcyi peryodycznych pisarzow; otwarte i ślachetne poſtępowanie, które Roſſyi i Francyi ziednało wdzięczność wszyſtkich ludow, miaſt, i Xząt niemieckich, ieſt przedmiotem zażaleń tych układaczow niezgody. Król Angielski uznał wszyſtkie układy w Niemczech, owszem przyſtąpił do nich, i dosyć ieſt w tym względzie przeczytać tylko głos miniſtra iego w Ratyzbonie. Rownież gabinet londyński, maiąc dosyć na tem, że miał na uwadze i oszczędził własne swoie dobro naymnieyszych w tey mierze zażaleń nie zanosi.

Paszkwilanci angielscy piszą, że głos ich Krola iako hanowerskiego Elektora nie ieſt głosem narodu angielskiego. Ale możeż mieć inną pretensyą mocarſtwo wyspiarskie mieszania ſię do intereſſow Niemiec? Do iakiegożby uniżenia przyyśdź muſiały Roſſyia, Auſtryia, Prusy, Szwecyia, Dania, Bawaryia, tudzież Domy: Wirtemberski, Badeński, Hessenkaſselski i t. d. gdyby swoich granicznych intereſſow traktować, zawierać i gwarantować nie mogły bez zezwolenia mocarſtwa, któremu ten interes rownie ieſt obcy iak nasze dyplomatyczne prawa; mocarſtwa, które żadnego niepodległego narodu na morzach znać nie chce. Związki Francyi z Anglią zamykaią ſię iedynie w traktacie amienskim, a cały traktat amienski niczem innem nie ieſt, iak tylko traktatem amienskim.

Sprzymierzeńcy, których sobie ſtronniczy pisarze w Londynie na ſtałym lądzie iednaią, szczęściem nie exyſtuią, wraz z swoiemi namiętnościami i zażaleniami, iak tylko w ich nieswornej imaginacyi i obrzydliwych namiętnościach, które ich uſtawicznie kłócą. Zwołuią auſtryackie zaſtępy, zbieraia potężne armiie w Tyrolu, ale zamiaſt poświęcać tey woynie swoich drogich poddanych ſtara ſię

dwor wiedeński zmnieyszać swoie wydatki, albowiem przez wypłaty subsydyow, które mu w dobrey wierze pod czas woyny Anglia dawała, długami się obciążył; chociaż po sprawiedliwemu ten dwor, zamiast oddawania pieniędzy, które wydał dla interessu angielskiego rządu powinienby raczey domagać się od tego mocarstwa około 600 mill. iako słusznego wynadgrodzenia za koszta woienne. W środku przeszłego wieku rzekł Kaunitz do ministra pruskiego wczasie audyencyi pożegnania: "Krol Pan WPana doświadczy tego kiedyś, iak iest uciążliwe sprzymierzeństwo Anglii.,, A ieżeli Prusy widząc naiechane swoie granice, i stolicę zrabowaną nieulęgły pod ciężarem losu, winny to swemu nieśmiertelnemu Monarsze, i tym armiom, które przez długi czas za wzor stawiane były.

Nie przywołuiąż ieszcze ci wściekli paszkwilanci z wielkim wrzaskiem armiow rossyyskich? Ale czyliż te armie nie pamiętaią, że w Hollandyi od Anglikow zostały opuszczone, że w wymianie ieńcow, wspomnieć nawet o nich nie chciano? Czyliż Rossya, Szwecya i Daniia niebędą pamiętać przez czas długi niesłychanych pretensyy, które dały powod do kopenhagskiey rzezi?

Niepodpada to wątpliwości, że naywiększem szczęściem i naydroższym interessem iest pokoy. Cały ląd iest głęboko o tem przeświadczony. Wie on dobrze, że woyna lądowa niepociąga za sobą innego skutku, oprocz przeniesienia wszystkich bogactw handlu i wszystkich osad świata w ręce iednego narodu.

Rossya i Francya przez wzaiemny szacunek, wspolny interes i mocną wolą utrzymania pokoiu na lądzie połączone, potrafią utrzymać na wodzy te niespokoyne głowy, których burzliwa polityka gazety angielskie ożywia, chociażby wreście wpływ ich paszkwilow mogł bydź tak daleco wielkim, iżby mądre ministeryum, które dziś Anglią włada, inne widoki powzięło.

Jeżli Krol Sycyliyski dwakroć swoie państwo i stolicę w mocy francuzkiey widział, ieżli Elektor Bawarski dwakroć doświadczył odnowienia iey w swych kraiach, ieżeli Krol Sardyński przestał w Piemoncie i Sabaudyi panować, ieżeli dom Oranii utracił sztatuderstwo, ieżeli oligarchiia w Bernie i Genui swoy wpływ utraciły, a Portugaliia widziała swoie granice woyskami okryte, i iuż, iuż blizką się upadku uyrzała.—Czyliż one tego wszystkiego sprzymierzu Anglii nie winny?

"Pokoy dziś w Europie iest mocno zatwierdzony a żaden pewnie gabinet nie zechce go zaburzać; ale gdyby to mogło nastąpić, ażeby niektorzy ludzie nieprzyiaciele ludzkości i pokoiu świata znaleźli iakową wiarę w gabinecie londyńskim, niepotrafiliby iednak zniszczyć wszelkiego dobra, którego się oba narody z pokoiu i z nowych swoich związkow spodziewać maią prawo.

Nakoniec wie dobrze lud francuzki, że wzbudza wielką zazdrość, i że długo ieszcze przeciw niemu będą wymierzone niezgody tak w kraiu iak zagranicą. Ale on zawsze zostanie w tey postawie, którą mu dali Ateńczykowie te dzieci Minerwy: to iest "Z szyszakiem, hełmem na głowie i dzirydem w ręku. *Niepotrafią nic w modz groźby, na narodzie francuzkim. Nad sercem odważnego boiaźń nie ma władzy.,,*

Senat swoią uchwałą nakazał, ażeby przez 5 lat, rachuiąc od ogłoszenia uchwały, wszyscy cudzoziemcy maiący ważne przysługi Rzeptey uczynić, lub którzy już ie uczynili, którzy użyteczne talenta, wynalazki albo przemysł do kraiu przynoszą, lub wielkie summy umieszczaią i przedsięwzięcia robią, po przemieszkaniu we Francyi iednego roku prawo obywatelstwa otrzymali.

DODATEK

DO N^ro. 92.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 17. LISTOPADA 1802.

Dalszy ciąg wiadomości o Kafrach.

Każda osoda ma swego naczelnika, którzy mnieyszą lub większą władzę maią. Czasem osady tak bywaią wielkie, że ie potrzeba na kilka mnieyszych podostadek dzielić, a na ow czas każda podosadka ma reprezentanta. Godność naczelnika osady iest dziedziczna; ieżeli iest bezpotomny, a nie ma rodzeństwa, na ow czas osada następcę sobie obiera. Dzisieyszy Król nie obrał w prawdzie żadnego naczelnika, ale prożne mieysca często na siebie bierze, a nawet w tym celu składa naczelnikow. Król nie ma na żołdzie żadnego woyska, ale każdy Kafer zdolny do broni, iest podczas woyny żołnierzem ochotnym. — Niewolnik w tym kraiu nieznany.

Sposób życia. Kafrowie żyią tylko wołowiną nie maiąc ani owiec, ani świń, ani drobiu. Jeżeli kto z nich tak iest ubogi, że ani krowy nie może trzymać, tedy idzie do Króla lub do naczelnika, który mu tyle mięsa daie, ile on potrzebuie. Drugim źrodłem pożywienia iest polowanie i rolnictwo. Procz tego dostaią znaczną ilośc wołowiny od osadnikow europeyskich. Ryby są tylko pokarmem niektórych ubogich osad, które są dla tey przyczyny od innych pogardzone.

Nieznaią oni pieniędzy, zatem zamiana na rzeczy za rzeczy iest sposobem handlu. Wśrodku każdey osady iest wielki okrągły plac zasiekami otoczony. Co wieczor zapędzaią na ten plac wszystko bydło, a z rana po wydoieniu krow wypędzaią na paszą, zostawuiąc młodzież na straży. Każda familiia ma swoy spiklerz, który nic innego nie iest, iak tylko wielki doł w ziemi wykopany. Tam zboże z sypuią i pokrywaią go słomą i gnoiem; tym sposobem utrzymuią zboże w suchości. Gdy która familia pierwszy raz po żniwach swoy spiklerz otwiera, tedy zaraz każdey familii po koszu zboża w podarunku posełą. Naczelnikowi iednak większy od innych.

Każda osada ma ieden wspolny ogrod, a oprócz tego, każda familia swoy prywatny.

Co do rolnictwa sieią proso; z którego robią pewny gatunek napoiu zwany *Fialva*, pieką chleb, a nawet gotuią nakształt ryżu. Siew powierzany bywa kobietom, które rzucaią ziarno na ziemię trawą okrytą, i drewnianemi i motykami one zagrabuią.

Drugi rodzay zboża zowie się *Bona*, który ma podobieństwo do kukurydzy, ale iest daleko większy.

Pielęgnuią ieszcze Kafrowie dynie, melony i kawony i wielką część roślin zupełnie w Europie nieznanych. Z tych Ingonia ma smak ocukrzonego cytrynowego soku; postać tego owocu iest iaykowata.

Tytuń także w Kafreryi iest w obfitości uprawiany. Używaią drewnianych faiek, a zamiast cybucha wołowego rogu.

Nic niewyrowna wstrętowi Kafra od soli. Nie solą w cale mięsa, tylko go moczą w gnoiowce, i tak namoczone pieką zwyczayuie nakraiawszy w gzygzak. Gdy iaki możny daie biesiadę, tedy zrazy przywięzuią do kiia, i tak służący ie roznosi, a każdy z biesiadnikow tyle sobie ukroi, ile mu się podoba.

Ogień wzniecaią przez tarcie dwoch kiiow z taką szybkością, że czarny proch od

pada, i wkrotce się płomień zaymuie.

Małżeństwa ich nie są skutkiem obospolney umowy, ale mężczyzna kupuie sobie od rodzicow żonę za kilka sztuk bydła. — Wielożeństwo tam iest zwyczayne, pospolity Kaffer po dwie żon zwykł miewać. Nigdy iednak nad 5 żon nikt u nich nie poymował.

Jedynym zatrudnieniem męża iest polowanie, doienie krow, i woyna, reszta zatrudnień polecona iest kobietom.

Obrzezanie odbywa się u nich w roku 12. Obrzezanemu całe ciało białym kolorem nawodzą, dopiero wrzucaią go w rzekę, i obmywaią, a po obmyciu stare szaty palą na ich zaś mieysce obrzezany nowe dostaie.

Kaffer nie ubiera się dla przystoyności, lecz tylko dla ochrony od zimna. Głowa iego iest zawsze odkryta, i tylko mosiężnym sznurkiem ozdobiona, który rożnobarwe korale okrywaią. Na lewem ramieniu noszą po kilka żelaznych obręczy, które od młodości noszą, i nigdy nie zdeymuią. Poddani Geiki zwykli te pierścienie osobliwszym sposobem upiękrzać.

U łokcia prawey ręki przywięzuią kilka zębow zwierzęcych, a u łopatki wiązkę szakalowego włosia. Na palcach noszą cienkie obrączki z rożnego kruszcu.

Uda swoie zdobią obręczami także z rożnego kruszcu, albo łańcuszkami z korali. Lewą nogę obwięzuią wstęgą, u którey z przodu wołowy ogon wisi, prawą zaś ozdabiaią podwiązką z koralami i innemi piękrzydłami.

Przeciwko zimnu uzbraiaią się długą płachtą włoczącą się po ziemi ta czasem iest z europeyskiego sukna, nayczęściey iednak płocienna. Odzież takowa zowie się u nich *Quobo;* ieżeli iednak iest zrobiona z wełny dzikiego zwierza, tedy ma nazwisko Ouneba. Naczelnik nosi tkankę z wełny tygrysowey koloru ciemno-kafowego.

Kobiety co do stroiu, rożnią się od mężczyzn procz zausznic, obrączek i korali. Na głowie noszą czapkę z skory zwierzęcey zwaną *Babala.* Ta iest szeroka, można ią iednak zwęzić. Przepasuią ią sznurkami korali, których część wisi u spodu maiąc na końcach kruszczowe sztuczki. Po oba stronach wiszą duże nauszki. Gdy głowa iest czapką okryta, tedy kobieta wygląda, iakby w officerskim szyszaku była. Dokoła wiszą wstęgi służące do przywiązania czapki.

(Reszta potem.)

CENA ZBOŻ.

Na targu w Krakowie d. 16. *Listopada* 1802.

			Na Bankocetle.
Korzec Pszenicy	zł. pol.	36 do	38.
— Żyta		25 —	27.
— Jeczmienia		20 —	21.
— Owsa		13 —	13½.
— Groch		27 —	28.
— Kaszy iaglaney		44 —	46.

W Wiedniu d. 6. *Listopada*

Męca wynoszącą 15 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	19 do	28.
— Żyta		16½ —	22.
— Jęczmienia		15 —	19.
— Owsa		9 —	13.

W Brynie d. 5. *Listopada.*

Meca Pszenicy	zł. pol.	20 do	24.
— Żyta		18 —	20.
— Jęczmienia		13 —	15.
— Owsa		11 —	13.
— Prosa		20 —	22.

W Gdańsku d. 30. *Październik.*

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica	zł. pol.	11 do	16
— Żyto		10 —	12
— Jęczmień		5½ —	8.
— Owies		4½ —	5½.

DONIESIENIA.

C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey. — Z powodu, że w Solcu, tuteyszo kraiowym mieście Krolewskim, cyrkułu Radomskiego, na urzędzie syndyka z roczną płatą 300 ryn. połączonym przyzwoitą osobę umienić przypada; do powszechney podaie się wiadomości, ażeby konpetenci, życzący sobie dostąpić tego urzędu, prośby należytemi dekratami obieralności, tudzież zaświadczeniami obyczaiow dobrych, i dowodem, że ięzyk polski, lub inny słowiański bliżey z nim spokrewniony posiadaią, przyzwoicie opatrzone w przeciągu 6 niedziel niepośrednie do C. K. gubernium Galicyi zachodniey po podawali. Dan w Krakowie dnia 1 Listopada 1802.

Hrabia Sedlnitzki.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu

Eligiuszowi Prażmowskiemu i Salomei z Wybranowskich małżonkom: że P. Xawery Borowski u sądow tych — o zapłacenie summy 7333 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaią, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znaydują się, onymże adwokata tuteyszego P. Zarzeckiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie: oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się, ażeby w przeciągu 90 dni w C. K. Sądach tuteyszych sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych srzódków prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzą, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Krakowskich Galicyi Zachod.
W Krakowie dnia 4 Września 1802 roku.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Józefowi Zagrodzkiemu: że zastępca massy ś. p. Grzegorza Szurminskiego P. adwokat Hołowka dnia 15 Września r. b. do Nru 12094 u sądow tych — o zapłacenie summy 20 czer. zł. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Bełdowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey, na C. K. państwa dziedziczne wydaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 11 Stycznia roku przyszłego 1803 sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
J. Gellinek.
Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 29. Września 1802.
Bubna

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Michałowi Chronowskiemu: że P. Augustyn Karwacki przez adwokata Kreyczyka u Sądow tych — o zapłacenie summy 111 czer. zł. 2 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — d. 6 Października r. b pod Nr. 13,088 żałobę na niego podał i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie lub czy w cale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Michałowi Chronowskiemu adwokata tuteyszego P. O. D. Pana Liebicha, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne wydaney, rozpocznie się i ukończony zostanie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 18 Stycznia 1803 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych srodków prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w

przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winnien.

Jozef de Nikorowicz.

Chrastiański.

Brzorad.

Z Rady C. K. sądów Szlacheckich Krakowkich Galicyi Zachodniey.

W Krakowie d. 13. *Paździer:* 1802.

Bubna.

Magiftrat Miafta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż rzeczy ruchome, iako to: w miedzi, mosiądzu, blasze, żelezie, szkle, roznego gatunku, sukien, bielizny, i sprzentach domowych po śmierci X. Kaspra Ziwadzkiego, przez publiczną licytacyą dnia 25 Liftopada r. b. o godzinie 9 poczynaiąc w domu Jmć Xięży Wikaryuszow Kościoła Katedralnego Krakowskiego na Zamku pod Nrem 150 leżącym sprzedawane będą. —— Ochotę przeto co kupić maiący, maią fię na wyżey oznaczonym czafie i mieyscu znaydować.

Drdacki.

Gollmayer.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 6 Liftopada 1802. *roku.*

Kozłowski sekr.

Magiftrat Miafta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż rzeczy ruchome iako to: w srebrze, cynie, miedzi, mosiądzu, sukniach i inszych domowych sprzętach po niegdy Herslu Aronowiczu pozoftałe na żądanie opiekunow małoletnich zmarłego Aronowicza dnia 30 Liftopada r. b. o godzinie 9 z rana zacząwszy w mieście żydowskim pod Nrem. 68 przez publiczną licytacyą sprzedawane będą. —— Ochotę przeto co kupić maiący maią fię na wyżey pomienionym czafie i mieyscu znaydować.

Drdacki.

Gollmayr.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 28 *Października.* 1802 *roku.*

Kozłowski, sekretarz.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem PP. Xaweremu, Gabryelowi i Felixowi Turskiem Braciom, niemniey Tekli z Turskich Antoniego Turskiego małżonce i Jozefow Kiełczewskiemu: że Łucya Kotowska u Sądow tych — o zapłacenie summy 48 czer. zł — żałobę na nich podała, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zas Sądy te, niemaiąc wiadomości gdzie obżałowani zostaią, lab czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuterszego P. W. D. Osławskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym procefs ten stosownie do przepisu ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne wydaney rozpocznie się, i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie podług opiewu C. K. Praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Brzorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

W Krakowie d. 30. *Września* 1802 *roku.*

J. Daublebski Sternek.

(Przy dzifieyszey Gazecie znayduie fię drugi dodatek.)